IX kadencja

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

- **Komisji Infrastruktury (nr 270)**
- **Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi (nr 184)**

z dnia 9 maja 2023 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Infrastruktury (nr 270)

Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi (nr 184)

9 maja 2023 r.

Komisje: Infrastruktury oraz Rolnictwa i Rozwoju Wsi, obradujące pod przewodnictwem posła **Pawła Olszewskiego (KO)**, przewodniczącego Komisji Infrastruktury, zrealizowały następujący porządek dzienny:

– pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o gospodarowaniu nieruchomościami rolnymi Skarbu Państwa oraz ustawy – Prawo budowlane wraz z autopoprawką (druki nr 3178 i 3178-A).

W posiedzeniu udział wzięli: **Andrzej Bittel** sekretarz stanu w Ministerstwie Infrastruktury wraz ze współpracownikami, **Rafał Romanowski** sekretarz stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi wraz ze współpracownikami, **Marzanna Lipińska** p.o. wicedyrektor Departamentu Rolnictwa i Rozwoju Wsi Najwyższej Izby Kontroli wraz ze współpracownikami, **Władysław Serafin** prezes Krajowego Związku Rolników, Kółek i Organizacji Rolniczych, **Sławomir Siwy** przewodniczący związku zawodowego Celnicy PL wraz ze współpracownikami, **Sławomir Izdebski** przewodniczący zarządu Ogólnopolskiego Porozumienia Związków Zawodowych Rolników i Organizacji Rolniczych, **Grzegorz Anczewski** doradca Krajowej Rady Izb Rolniczych oraz **Przemysław Matysiak** ekspert Związku Powiatów Polskich.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Paulina Gontarz**, **Dariusz Myrcha**, **Jolanta Osiak**, **Anna Rajewska** i **Jakub Sindrewicz** – z sekretariatów komisji w Biurze Komisji Sejmowych oraz **Jarosław Lichocki** i **Wojciech Paluch** – legislatorzy z Biura Legislacyjnego.

Przewodniczący poseł Paweł Olszewski (KO):

Dzień dobry. Witam państwa bardzo serdecznie. Otwieram wspólne posiedzenie Komisji Infrastruktury oraz Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi. Witam panie i panów posłów. Witam panów ministrów. Stwierdzam kworum.

Zgodnie z przedstawionym porządkiem przedmiotem dzisiejszego posiedzenia będzie pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o gospodarowaniu nieruchomościami rolnymi Skarbu Państwa oraz ustawy – Prawo budowlane wraz z autopoprawką (druki nr 3178 i 3178-A). Uzasadnia minister rolnictwa i rozwoju wsi. Czy są uwagi do porządku dziennego? Nie widzę. Przystępujemy do realizacji porządku dziennego.

Informuję, że w dniu 27 kwietnia 2023 r. marszałek Sejmu skierowała rządowy projekt ustawy o zmianie ustawy o gospodarowaniu nieruchomościami rolnymi Skarbu Państwa oraz ustawy – Prawo budowlane.

Przystępujemy do pierwszego czytania projektu ustawy. Proszę pana ministra o zwięzłe zaprezentowanie założeń tej ustawy.

Sekretarz stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi Rafał Romanowski:

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, projekt ustawy został przyjęty przez Radę Ministrów 27 kwietnia 2023 r. i został skierowany do Sejmu. To zmiana ustawy z dnia 19 października 1991 r. o gospodarowaniu nieruchomościami rolnymi Skarbu Państwa.

W celu realizacji zadań związanych ze stabilizacją rynku zbóż w związku z napływem zboża z Ukrainy proponuje się, aby kwota 445 mln zł nadwyżki środków finansowych na zasoby, własności rolne Skarbu Państwa, ustalona na dzień 31 grudnia 2022 r., pozo-

stająca po uregulowaniu zobowiązań zasobu przez Krajowy Ośrodek Wsparcia Rolnictwa, nie została wypłacona do budżetu państwa w 2023 r. i przeznaczona została na realizację zadań wynikających z art. 24 ust. 10 ustawy z 19 października 1991 r. o gospodarowaniu nieruchomościami rolnymi Skarbu Państwa w zakresie udzielania pożyczek na zakup środków do produkcji rolnej, w tym nawozów i środków ochrony roślin, lub na skup, przechowywanie lub przetwarzanie produktów rolnych.

W ustawie z dnia 7 lipca 1994 r. – Prawo budowlane projekt ustawy przewiduje zwolnienie z konieczności uzyskania pozwolenia na budowę naziemnych silosów na materiały sypkie o pojemności do 250 m^3 i wysokości nie większej niż 15 m oraz jednokondygnacyjnych budynków gospodarczych i wiat o prostej konstrukcji, związanych z produkcją rolną, o powierzchni zabudowy do 300 m^2, przy rozpiętości konstrukcji nie większej niż 7 m i wysokości nie większej niż 7 m, których obszar oddziaływania mieści się w całości na działce lub działkach, na których zostały zaprojektowane. Inwestycje te zostaną objęte obowiązkiem zgłoszenia budowy.

Ponadto projekt przewiduje zwolnienie z konieczności uzyskania pozwolenia na budowę oraz zgłoszenia budowy jednokondygnacyjnych budynków gospodarczych i wiat o prostej konstrukcji, związanych z produkcją rolną, o powierzchni zabudowy do 150 m^2, przy rozpiętości konstrukcji nie większej niż 6 m i wysokości nie większej niż 7 m, których obszar oddziaływania mieści się w całości na działce lub działkach, na których zostały zaprojektowane.

W celu zachowania bezpieczeństwa konstrukcji projektowana ustawa przewiduje konieczność dołączenia dokumentacji technicznej w przypadku budynków gospodarczych i wiat o prostej konstrukcji związanych z produkcją rolną, o powierzchni zabudowy do 300 m^2, przy rozpiętości konstrukcji nie większej niż 7 m i wysokości nie większej niż 7 m, wykonanej przez projektanta posiadającego odpowiednie uprawnienia budowlane.

Przewodniczący poseł Paweł Olszewski (KO):

Serdecznie dziękuję. Otwieram dyskusję. Do głosu zgłosiła się pani poseł Gill-Piątek.

Poseł Hanna Gill-Piątek (niez.):

Dzień dobry. Szanowny panie przewodniczący, szanowny panie ministrze, szanowni państwo, odnośnie do silosów nie mam żadnych wątpliwości, natomiast chciałam zapytać o wiaty. Mamy tutaj taki warunek, że oddziaływanie mieści się w granicach. Do kogo natomiast będzie należeć ocena tego, czy się mieści, czy nie? To jest pierwsze pytanie.

Po drugie czy na bazie dosyć szerokiego zwolnienia nie będziemy mieli sytuacji lokowania uciążliwych inwestycji typu fermy czy kurniki w postaci tych wiat? Chciałam dopytać, czy na pewno będziemy mieli taką gwarancję.

Przewodniczący poseł Paweł Olszewski (KO):

Serdecznie dziękuję. Pani poseł Chmiel.

Poseł Małgorzata Chmiel (KO):

Dziękuję bardzo. Panie ministrze, oczywiście, że trzeba podjąć kroki, żeby pomóc rolnikom w ciężkiej sytuacji. Wiemy, że przez polskie porty nie przepływa tyle zboża, ile życzyłby sobie rząd. To jest duże zatkanie, więc trzeba jakoś rolnikom pomóc.

Jest pytanie o to, dlaczego zwlekaliście. Od roku opozycja i rolnicy zwracają uwagę, że problem się nasila, że jest problem. Nikt z was nie podejmował żadnych kroków. Teraz na chybcika robicie zmianę w Prawie budowlanym, która spowoduje, że obiekty były stawiane bez pozwoleń na budowę, bez jakiegokolwiek nadzoru, bez projektu budowlanego przez rolników, którzy są przymuszeni, bo nie mają co zrobić ze swoimi plonami. W związku z tym będą budować szybko, byle jak.

Chciałam zwrócić uwagę, że nawet jeżeli robimy oświetlenie przy drodze i trzeba postawić słup, to wymaga to pozwolenia na budowę. Obiekty będą realizowane bez jakichkolwiek nadzorów fachowców. W związku z tym bardzo proszę pana ministra, żeby w autopoprawce zweryfikował te zapisy tak, żeby był jakikolwiek nadzór z urzędu, żeby obiekty nie zawalały się po miesiącu czy dwóch. Mam nadzieję, że rolnicy będą na tyle odpowiedzialni, że będą jednak zatrudniać do tego ludzi, którzy się na tym znają, ale jest to duży problem. Rozumiemy, że rolnikom trzeba jak najszybciej pomóc bez tych formal-

ności. Oczywiście, że tak. Chcemy pomóc, bo doprowadziliście do nieprawdopodobnej sytuacji. Zwlekaliście przez rok. Przez rok pozwalaliście, żeby zboże płynęło, żeby rolnicy stanęli pod ścianą. A teraz takie rozwiązania? Dziękuję.

Przewodniczący poseł Paweł Olszewski (KO):

Serdecznie dziękuję. Pan poseł Suchoń.

Poseł Mirosław Suchoń (Polska2050):

Bardzo dziękuję, panie przewodniczący. Dwie kwestie. Pierwsza dotyczy projektu ustawy. Oczywiście wszyscy mamy świadomość, że jest to ustawa w stylu rządu znanego z poprzedniej epoki, z poprzedniego systemu. Dzisiaj rząd bohatersko walczy z problemami, które sam stworzył. Trzeba zgodzić się z moją przedmówczynią, która mówiła o tym, że gdyby rząd reagował w odpowiednim momencie, gdyby pan minister wicepremier Kowalczyk nie zachęcał rolników do tego, żeby działali wbrew sobie, a w tym czasie osoby powiązane z obecnym rządem wpuszczały na rynek to zboże, które przywoziły z Ukrainy… Wszyscy znamy te doniesienia, dane dotyczące listy firm powiązanych z Prawem i Sprawiedliwością. To wręcz członkowie PiS-u zalewali polski rynek zbożem z Ukrainy, które miało być przetransportowane i przewiezione do państw, do których zazwyczaj było kierowane. Gdyby nie zaniedbania rządu PiS, dzisiaj PiS nie musiałby bohatersko walczyć z wszystkimi konsekwencjami swoich własnych nieudolności.

Trzeba powiedzieć, że kolejne silosy do przechowywania to jest jeden ze sposobów. Czy on coś pomoże? Czy rozwiąże te problemy? Oczywiście ustawa ta gdzieś pomoże, ale nie rozwiąże to problemów. Niestety nieudolność, nieumiejętność zarządzania w kryzysie doprowadziła do sytuacji, w której ciężko podjąć jakiekolwiek działania, które całkowicie rozwiązałyby ten problem. Z pewnością natomiast jest to kolejny wyłom w przepisach dotyczących zagospodarowania przestrzennego, który powoduje kolejne rozszczelnienie systemu. Pewnie trzeba to zrobić na tym etapie.

Zwracam uwagę na to, że kolejna przedstawiona poprawka mówi o portach morskich. To jest temat, o którym wielokrotnie mówiliśmy. Rząd deklaruje, że przez polskie porty przejdzie ileś milionów ton, podczas gdy wszyscy wiemy, że to nie zadziała, bo porty nie mają takiej przepustowości, a po drugie w tych portach leży węgiel, o którym wszyscy wiemy.

Ostatnia rzecz jest taka. Pojawiła się autopoprawka, która na tak pilnie zwołanym posiedzeniu, które miało być posiedzeniem rolniczym, dopisuje do ustawy przepisy dotyczące prawa kolejowego. Prosiłbym pana ministra, by pan minister był uprzejmy wyjaśnić część ustawy, która została skierowana w trybie pierwotnym. Jest autopoprawka do druku i dotyczy zupełnie innej materii. Bardzo prosiłbym pana ministra, żeby był uprzejmy wyjaśnić, co kierowało rządem, że te, tak odległe, przepisy nie mogą być procedowane w normalnym trybie. Skąd kolejna wrzutka? Być może jest ona zasadna, natomiast chyba nie tak to powinno wyglądać. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Paweł Olszewski (KO):

Serdecznie dziękuję. Pan przewodniczący Grabarczyk.

Poseł Cezary Grabarczyk (KO):

Dziękuję bardzo. Panowie przewodniczący, Wysokie Komisje, państwo ministrowie, mamy poważny problem i nie widać niestety dobrego rozwiązania tego problemu. Szacunki rządu dotyczące ilości nagromadzonego zboża i szacunki podawane przez organizacje rolników rozmijają się. Te, które wskazują rolnicy, są trzykrotnie większe. Ten problem nie powinien być dla rządu zaskoczeniem. Pokazuję tytuł jednego z artykułów z czerwca ubiegłego roku. Stany Zjednoczone chciały zbudować tymczasowe silosy na ukraińskie zboże. To czerwiec 2022 r., czyli prawie rok temu.

Chciałbym zapytać stronę rządową, dlaczego ta propozycja nie doczekała się realizacji. Dlaczego przez rok nie trwały prace związane ze zwiększeniem przepustowości polskich portów? Dlaczego nie ulokowano tam tymczasowych silosów? Dzisiaj mamy problem ze zbożem, które w dalszym ciągu pozostaje w magazynach rolników. W sobotę rozmawiałem z rolnikiem, u którego leży w tej chwili 40 ton. To jest tylko jeden z drobnych producentów rolnych, a wiemy, że w skali całego kraju to jest 10 do 12 mln ton,

a żniwa już w lipcu. Gdzie to zboże będzie magazynowane? Dlaczego nie skorzystano z amerykańskiej propozycji? Oczekuję odpowiedzi rządu.

Przewodniczący poseł Paweł Olszewski (KO):

Serdecznie dziękuję. Pan poseł Borys.

Poseł Piotr Borys (KO):

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący. Po pierwsze mam pytanie dotyczące kwestii technicznej. Chcecie państwo zaproponować rezygnację z pozwoleń na budowę. Rozumiem, że sytuacja jest alarmowa i podbramkowa. Pytanie, dlaczego rezygnować z kierownika budowy, jeżeli ktoś jednak złożył podpis i wziął odpowiedzialność za konstrukcję. Przecież zrobienie wiaty i konstrukcji 300 m^2 to nie zawsze jest prosta rzecz, szczególnie w pośpiechu. Mówię o bezpieczeństwie, które będzie później wpływało na życie rolników i ich najbliższych. To już nie są duże koszty, jeżeli ktoś ma zdecydować się na budowę hali o powierzchni 300 m^2, to 2 tys. zł dla kierownika budowy za to, że ktoś jednak wziął pewną odpowiedzialność za wykonanie i za bezpieczeństwo, jest przynajmniej elementem bezpieczeństwa, jeżeli chcemy pójść w te rozwiązania. To jest moje pierwsze pytanie.

Drugie pytanie jest takie. Dlaczego od strony państwa – mówię o przedstawicielach rządu – do tej pory nie mamy oficjalnej informacji o ilości zboża, które trafiło do Polski z Ukrainy, szczególnie zboża technicznego? Dopiero wczoraj komisarz Wojciechowski mówił, że to ponad 4 mln ton, z czego 3 mln ton zostało w Polsce. Dlaczego na nasz wniosek, na wniosek opozycji, Krajowa Administracja Skarbowa do tej pory nie potwierdziła dokładnej ilości zboża technicznego? Dlaczego musimy posiłkować się tym, żeby komisarz Wojciechowski mówił nam, Polakom, o tym, ile dokładnie zboża przepłynęło i jaki mamy problem?

Zostało pół miesiąca do żniw. Moje trzecie pytanie sprowadza się do tego. Jeżeli decydujemy się na liberalizację prawa i przyspieszenie, jeżeli chodzi o pozwolenia na budowę, to czy rolnicy będą w stanie pozyskać środki finansowe, i jakie, na sfinansowanie sobie zakupu i inwestycji silosów albo wiat po to, żeby to zboże przetrzymać? Jaki jest w ogóle pomysł na źródło finansowania? Przecież są to określone, niemałe koszty, szczególnie jeżeli trzeba to zrobić w bardzo krótkim czasie, często jeszcze przed żniwami.

Jest więc prośba o odpowiedzi na te trzy pytania: o kierownika budowy; o to, ile dokładnie zboża wjechało do Polski; dlaczego ta informacja do tej pory została do nas dostarczona przez nie ministra rolnictwa, tylko przez komisarza na podstawie szacunków Komisji Europejskiej; o to, czy rolnicy, jeżeli będą w stanie i będą musieli budować silosy lub hale, czy mogą liczyć na szybkie wsparcie finansowe, szczególnie ze środków europejskich. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Paweł Olszewski (KO):

Serdecznie dziękuję. Pan poseł Plocke.

Poseł Kazimierz Plocke (KO):

Dziękuję, panie przewodniczący. Wysoka Komisjo, panie ministrze, jest chyba tak, jak mówi się w porzekadle: Jak się pali, to budujemy czy kopiemy studnie. Z tą ustawą mamy klasyczny przykład. Panie ministrze, chciałbym zapytać o kilka kwestii.

Mianowicie ile silosów i wiat, i o jakiej pojemności, zostanie wybudowanych, w jakim terminie, w jakich częściach Polski? Czy będzie to dotyczyło całego kraju łącznie z portami, czy będzie to dotyczyć wschodnich województw przygranicznych z Ukrainą, czy też będzie to jeszcze jakaś inna propozycja odnośnie do inwestycji? Jakie będą ewentualne koszty? Czy rząd orientuje się, jakie wydatki będą konieczne do tego, żeby ta ilość silosów – a nie wiemy, ile silosów ma powstać – została wybudowana?

Wreszcie ostatnia kwestia. Ponieważ mamy do czynienia z obiektami budowlanymi bez pozwoleń na budowę, moje pytanie brzmi tak. Kto poniesie odpowiedzialność za ewentualne katastrofy budowlane? Można przewidywać, że taka sytuacja może się zdarzyć, tym bardziej że pewnie będzie to uzależnione od wiatrów i samego posadowienia inwestycji na określonych gruntach. Sprawa jest więc bardzo poważna.

Bardzo prosiłbym pana ministra o odpowiedź na moje wątpliwości. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Paweł Olszewski (KO):

Serdecznie dziękuję. Pan poseł Sachajko.

Poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Dziękuję bardzo. Panowie przewodniczący, Wysoka Komisjo, wydawałoby się, że rozmawiamy o prostej rzeczy: o ułatwieniach budowy silosów czy magazynów, a tutaj słyszę, że niektórzy posłowie szukają dziury w całym. Przecież jeżeli mamy pozwolenie na budowę czy zgłoszenie na budowę, to musimy coś zgłosić, czyli składamy jakiś projekt. Dobrze byłoby teraz wiedzieć, że projektant bierze pełną odpowiedzialność za swój projekt, a budowlaniec, który to składa, bierze odpowiedzialność za to, co zrobił. Tutaj mamy więc odpowiedzialność i nie ma powodu, żeby była potrzeba dodatkowych kierowników itd.

Chciałem zapytać pana ministra w drugą stronę. Skąd takie ograniczenia? Dlaczego jest wysokość tylko 7 metrów? Przecież to są jednak ograniczenia powierzchniowe. Przecież żaden rolnik nie chce zrobić sobie krzywdy, robiąc jakąś inwestycję, więc nie zakładam, żeby składając halę, ktokolwiek oszczędził i schował sobie połowę śrub i nie wykorzystał ich przy hali, czy zrobił to z jakichś innych materiałów, niż jest to w projekcie. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Paweł Olszewski (KO):

Serdecznie dziękuję. Pani poseł Tracz.

Poseł Małgorzata Tracz (KO):

Szanowni państwo przewodniczący, Wysoka Komisjo, panie ministrze, chciałam dopytać, podobnie jak posłanka Hanna Gill-Piątek, o to, czy te przepisy nie umożliwią budowania kurników oraz ferm przemysłowych. Zmieniamy przepisy, które do tej pory dotyczyły altan oraz garaży oraz powiększamy tę powierzchnię. Chciałam po prostu zadać to jasne pytanie: Czy jest intencją, zamiarem to, żeby zmiany w Prawie budowlanym służyły powstawaniu ferm przemysłowych i kurników? Będę wdzięczna za konkretną odpowiedź i zapewnienia.

Przewodniczący poseł Paweł Olszewski (KO):

Serdecznie dziękuję. Pan poseł Borowczak.

Poseł Jerzy Borowczak (KO):

Dziękuję, panie przewodniczący. To jest jakieś kuriozum. W Polsce niczego nie potrafimy się nauczyć. Tylko przypomnę halę Katowice. Jestem hodowcą gołębi. Co dzieje się z takimi powierzchniami, wielkopowierzchniowymi sklepami, które są zawalane? Nie wiem, skąd u państwa bierze się to narażanie Polski i polskich rolników na niebezpieczeństwa. Troszkę rozumu do tego!

Już w styczniu 2022 r. rolnicy wiedzieli, że wasza polityka doprowadzi do tragedii. To wasi ludzie, działacze na Pomorzu mówili na naszych spotkaniach, że zbiorniki są pełne. Wielu rolników, możecie to sprawdzić, postawiło wiaty, spełniając wszystkie warunki budowy z nadzorem, i to będzie stało, ale jeśli zmienicie prawo tak: hulaj dusza, piekła nie ma, można palić, byle nie oponami, to nie wyobrażam sobie, że nie dojdzie do jakiejś tragedii. Wy nie weźmiecie za to odpowiedzialności, jak za nic nie bierzecie.

Zastanówcie się państwo. Wiecie, co to jest duża powierzchnia? Jeśli przyjdzie zima, kto będzie z tego zwalał śnieg? Teraz w Katowicach wszyscy wchodzą na dach sklepów i to zwalają. Widziałem takich wiele. Kto będzie za to odpowiedzialny? Dlatego naprawdę apelowałbym o to, żeby zachować minimum nadzoru budowlanego do stawiania takich wielkopowierzchniowych hal. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Paweł Olszewski (KO):

Serdecznie dziękuję. Pani poseł Wojciechowska.

Poseł Anna Wojciechowska (KO):

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący. Chciałam zapytać, jakie będzie docelowe przeznaczenie tych obiektów. Czy to będzie w jakiś sposób kontrolowane? U mnie w regionie jest suszarnia ziół, w której znajduje się ekskluzywny pensjonat. To dla przykładu. Budowa

silosów? Dobry rolnik ma już zapewniony silos, gdzie mógłby to zboże przetrzymywać, natomiast problemem jest zbyt tego zboża. Nad tym trzeba byłoby się zastanowić.

Przewodniczący poseł Paweł Olszewski (KO):

Serdecznie dziękuję. Pan przewodniczący.

Poseł Leszek Galemba (PiS):

Dziękuję, panie przewodniczący. Szanowni państwo, dziwię się posłom opozycji, że podchodzą do tego w ten sposób i nie rozumieją, że ministerstwo, rząd robi krok do przodu. Myślimy o przyszłości, o zbiorach. Jaka to jest rozpiętość? Przecież przed chwilą pan Sachajko zadawał pytanie. Czy pan tego nie słyszy? 7 metrów. Jaka hala? Czy wie pan, co to jest 7 metrów szerokości? To jest garaż.

Głos z sali:

Zależy, jaki masz samochód.

Poseł Leszek Galemba (PiS):

Tak, zależy, jaki masz samochód. Powinien pan wiedzieć o tym, że mówimy tu również o ułatwieniach, o silosach. Przecież każdy silos, nawet od tony poczynając, od 800 kg czy iluś, ma atest firmy. Wszystkie hale namiotowe mają atest. Producent bierze za to odpowiedzialność. Jeżeli ktoś sprzedaje jakąkolwiek halę o rozpiętości od 3 do 30 metrów, bierze za to odpowiedzialność. Nie wyobrażam sobie, żebyście państwo to negowali.

Również pan poseł Suchoń poszedł bardzo daleko, krytykując i wręcz kłamiąc, że posłowie sprowadzali zboże. Jeżeli ma pan taką wiedzę, to niech pan to powie i ujawni. Nie można kłamać i wprowadzać takiego oszczerstwa i narracji o tym, że robimy coś złego. Jeżeli ktoś to sprowadził, to sprowadziły to ogromne firmy, które zajmują się przetwórstwem pasz. To oni biorą odpowiedzialność i powinni brać konsumencką odpowiedzialność związaną z rolnikami, bo jeżeli później sprzedają tę paszę rolnikom, to gdzie jest patriotyzm kupiecki, a przede wszystkim patriotyzm społeczny? Chcą tylko zarabiać i robić biznes na tanim kupowaniu, a później jeszcze sprzedają to polskim rolnikom, a rolnicy cierpią przez zaniżenie cen.

W związku z tym nie ma tej obawy i proszę państwa, żebyście tego nie krytykowali, bo to jest krok do przodu. Przewidujemy. Dajemy rolnikom narzędzia na najbliższe żniwa. Gdybyście państwo słuchali wczorajszego posiedzenia Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi, to wiedzielibyście, że komisarz Wojciechowski powiedział również o zbiorach na najbliższe żniwa na Ukrainie, że będzie to połowa ubiegłorocznych zbiorów. Przecież musicie mieć państwo świadomość tego, że tam trwa wojna i nie będzie takich zbiorów, jak w tym roku. Dlatego przewidywalność naszego rządu jest bardzo dobra, bo da możliwość zmagazynowania, a potem sprzedania tego zboża. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Paweł Olszewski (KO):

Serdecznie dziękuję. Proszę bardzo.

Poseł Zbigniew Ziejewski (KP):

Panie przewodniczący, akurat jestem osobą, która ma silosy, magazyny. Podziwiam pana poczucie humoru, gdy mówi pan, że rozpiętość 7 metrów to jest żadna rozpiętość. Wszystkie obiekty budowlane, które dzisiaj się stawia, nie mają rozpiętości większej niż 7 metrów. To jest 6, 7 metrów. To wynika z Prawa budowlanego. Wynika też z konstrukcji słupów konstrukcyjnych i przęseł, które są u góry, które łączą hale. To są z reguły przęsła sześciometrowe, z reguły.

Jeżeli ma to być 300 m^2 razy 0,7, bo to ma być metr sześcienny razy 0,7 tony, to w tym magazynie może być 210 ton. Rolnicy nie składują zboża na metr, tylko jeżeli mają ładowarki, to składują to na 3, 4 metry. Jaka jest więc siła wyporu na ścianę? Czy ktoś zdaje sobie sprawę z tego, że te ściany pękają, że następują wybrzuszenia? Jakie muszą być podwaliny, żeby kilkutonowa ładowarka jeździła po betonie? To będzie wysypane na piasek?

Pomyślmy o tym, zanim przepchniemy tę ustawę i ją zrobimy, żeby była ona bezpieczna dla tych, którzy potem będą pracować. Nie wyobrażam sobie, że będzie jeździło Manitou lub inna ciężka maszyna, że będzie wywoziła to zboże i raptem dach się na nią zawali. Tego nie dopuszczam. Kolega mówił o gołębiach. Musimy też mówić o zagro-

żeniach na północy, bo co innego jest na południu Polski, gdzie są inne opady śniegu, a co innego na północy, gdzie są inne opady śniegu. Rozważmy wszystkie warianty bezpieczeństwa, zanim wprowadzimy tę ustawę. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Paweł Olszewski (KO):

Serdecznie dziękuję. Proszę, pan zgłaszał się do głosu.

Przewodniczący zarządu Ogólnopolskiego Porozumienia Związków Zawodowych Rolników i Organizacji Rolniczych Sławomir Izdebski:

Dzień dobry. Szanowni państwo, przysłuchuję się tej dyskusji. Bardzo miło wspominam czasy, kiedy przewodniczącym był kolega Jarosław Sachajko, który udzielał głosu jako pierwszym nam, gościom, bo wtedy panie i panowie posłowie mieli do czego się ustosunkować. Chciałem państwu powiedzieć, że słuchając tych wypowiedzi, odnoszę wrażenie, że w większości nie bardzo wiecie państwo, o czym mówicie. Mówię to dlatego, że jestem wnioskodawcą tego projektu, tylko że, proszę państwa, procedowany nie jest cały pakiet, który zgłosiliśmy.

Nie wiem, czy wiecie państwo, że funkcjonuje również sztab kryzysowy rolników, nie tylko ten rządowy. Na spotkaniu u premiera Mateusza Morawieckiego zgłosiliśmy pakiet, który polegał na tym, żeby w końcu wprowadzić w Polsce, tak jak jest na Zachodzie, najpierw kredyty długoterminowe, tzw. dziedziczone, na 25-30 lat na 2%, żeby umożliwić rolnikom dostęp do środków finansowych, żeby budować takie obiekty. W drugiej kolejności zgłoszony jest projekt ustawy, obojętnie, jak to się będzie nazywało – załóżmy, że ustawa o obszarach wiejskich – przede wszystkim, żeby ustalić, co to jest obszar wiejski. Obszar wiejski to obszar, który ma prawo śmierdzieć gnojem, i koniec. Żaden obywatel III RP nie ma prawa ingerencji w budowanie przez rolnika czegokolwiek na terenach wiejskich. Dopiero w następnej kolejności będzie wprowadzenie możliwości magazynów bez pozwolenia.

Mówię to nie tylko jako przewodniczący, ale również jako rolnik. Nie domagamy się, żeby wprowadzili państwo możliwość budowy magazynów z papieru, z tektury, z drewna. Prosimy tylko o zniesienie biurokracji. Każda budowla jest prowadzona na podstawie obowiązujących w Polsce przepisów. I tak hala, która ma 300 metrów, ma swoje uwarunkowania. Hala, która ma 1000 metrów lub 500 metrów, każda musi być budowana zgodnie z normami obowiązującymi w Polsce. Jeżeli robimy zgłoszenie, nie możemy pobudować hali według własnego widzimisię, tylko według obowiązujących przepisów, bo inaczej komisja nam tego nie odbierze.

Wiecie państwo, że w dzisiejszych czasach natomiast wystarczy wejść w internet. Jak rolnik czy jako przedsiębiorca w nocy kupuję sobie halę, ta hala ma homologację i atest i jutro mogę ją budować, dlatego że ona ma pełne wymogi dotyczące obowiązujących przepisów. Kompletnie nie rozumiem… Oczywiście dziękuję, że ta ustawa jest procedowana, tylko że składaliśmy wniosek do premiera Mateusza Morawieckiego o pozwolenie na budowę hal bez pozwolenia: hal, a nie zabawek. Dzisiaj 300 metrów to jest zabawka. Z jednej strony mówimy, że trzeba wyładować ogromne miliony, gdzieś budować silosy, magazyny w porcie lub gdzieś indziej, bez żadnej wiedzy, rozeznania w biznesie zbożowym.

Dajcie możliwości, a my sobie pobudujemy. Dajcie tylko możliwości. Niczego innego nie chcemy. Nie chcemy nawet pieniędzy. Dobrze, że akurat jest dopłata, cieszymy się z tego, każde pieniądze się przydadzą, ale chcemy tylko umożliwienia i odstąpienia od nieszczęsnych procedur. Pani poseł, powtarzam jeszcze raz, bo pani podnosiła tutaj ten temat i pan podnosił: Nie chcemy budowy magazynów z papieru. Chcemy to robić pod pewną kontrolą według obowiązującego w Polsce prawa i robić to tak, żeby magazyny rzeczywiście służyły.

Proszę zauważyć, jak dzisiaj ktoś ma odebrać od rolnika zboże, to wysięg naczepy, która się wywraca, potrzebuje minimum 9 metrów, a my dajemy rozpiętość 7 metrów. Co to jest? Przecież ładowarką tam nie obróci, tak jak pan powiedział. Nie mówię, że mamy to robić na ziemi. Oczywiście posadzki mają być odpowiedniej jakości, odpowiedniej mocy, tutaj zgadzam się z państwem w stu procentach.

Dlatego apeluję. Panie ministrze, kompletnie nie rozumiem, jakie może być uzasadnienie dla budowy tylko i wyłącznie 300 metrów. Jeżeli ludzie mają pieniądze, niech

budują. Nie muszą to być rolnicy, mogą to być przedsiębiorcy. Niech budują jak najwięcej magazynów, bo dzisiaj mamy sytuację wyjątkową, jeżeli chodzi o zboże, ale co roku mamy zupełnie inną sytuację. Mamy taką oto sytuację, że w żniwa zboże jest tańsze i rolnicy, którzy nie mają powierzchni magazynowych, są zmuszani do sprzedawania tego zboża po takiej cenie, jaka wtedy jest. Ci, którzy mają, przetrzymują sobie to zboże i sprzedają wtedy, kiedy jest droższe, np. w okresie zimowym.

Chodzi o to, żeby to wszystko ustabilizować. Dlatego będziemy apelowali do państwa posłów o wprowadzenie poprawki. Naprawdę nie bójcie się zwiększenia powierzchni magazynowej. Tak jak powiedziałem wcześniej, nie chcemy tego budować niezgodnie z jakimikolwiek przepisami obowiązującymi w naszym kraju. Chcemy zrobić to w należyty sposób, pod pełnym nadzorem, pod pełną kontrolą. To to, o czym powiedział pan poseł Sachajko. Przecież dzisiaj nie ma firmy w Polsce, która przygotowuje projekty, nie mając do tego uprawnień. Oni mają uprawnienia, ponoszą za to pełną odpowiedzialność i nie wydadzą projektu, który nie będzie zgodny z przepisami, bo im to po prostu się nie opłaca. Dla nich jest to za duże niebezpieczeństwo, natomiast kierownik budowy… Już dzisiaj przecież obserwujemy, jak niektórzy mówią: „Kierownik przyjechał i się czepia". On niczego się nie czepia, po prostu z uwagi na bezpieczeństwo ludzi i swoje pilnuje tego tak, żeby było to wybudowane zgodnie z obowiązującymi przepisami i niczego więcej nam do tego nie potrzeba.

Przewodniczący poseł Paweł Olszewski (KO):

Serdecznie dziękuję. Pan poseł Sośnierz.

Poseł Dobromir Sośnierz (Wolnościowcy):

Z zakłopotaniem słucham tej dyskusji. Bardzo rzadko zdarza się, że ten rząd, który ogólnie jest zakochany w regulacjach i chciałby ingerować w życie obywateli od kołyski po grób, robi coś dobrego. Zamiast w tym właśnie momencie poprzeć to i domagać się, żeby rząd deregulował dalej i odważnie, żeby pozwolił obywatelom na więcej, a nie na mniej, opozycja jęczy, płacze i skamle: Może chociaż wstawmy pieczątkę, chociaż kierownika, bo nie może być tak, żeby obywatele byli sami.

Jak rozumiem, obywateli mamy za debili. Platforma Obywatelska uważa obywateli za debili, czasami mam wrażenie, że z wzajemnością, bo obywatele mają chyba przekonanie, że ilość cymbałów na metr kwadratowy jest największa mniej więcej w tych okolicach, ale bez przesady. Jeżeli rolnik ma sobie coś wybudować na swojej działce, to jest zainteresowany tym, żeby mu się to nie zawaliło, i nie potrzebuje do tego urzędnika, żeby mu przystawił jakąś pieczątkę. Większość historycznych budowli została postawiona bez takich wymogów i jakoś stoi do dziś. Zwracam uwagę, że Międzynarodowe Targi Katowickie były budowane akurat pod reżimem tego Prawa budowlanego, z pełnym nadzorem, i się zawaliły. Kto za to odpowiada? Może wszyscy posłowie, którzy za tym prawem głosowali i dali ludziom fałszywe poczucie bezpieczeństwa?

Mam inne pytanie do tej ustawy. Co tutaj robi art. 1? Wygląda, jakby był doklejony artykuł na jakiś inny temat, bo o ile ustawa robi wrażenie wcześniej przygotowanej inicjatywy zmierzającej do deregulacji Prawa budowlanego, o tyle art. 1 wygląda, jakby bardziej pasował do innych ustaw, które procedujemy na tym posiedzeniu. Co ma jedno do drugiego? Czy może to ja nie dostrzegam tego związku? Czy wnioskodawcy mogliby wyjaśnić, jaki jest związek art. 1 z pozostałymi?

Przewodniczący poseł Paweł Olszewski (KO):

Serdecznie dziękuję. Pan poseł Ajchler, następnie pan przewodniczący Serafin.

Poseł Zbigniew Ajchler (niez.):

Panie ministrze, panie przewodniczący, szanowni państwo, tak się składa, że nasze rolnictwo się zmienia, i to w sposób dynamiczny. Zmiana polega na tym, że coraz mniej jest ludzi fizycznie gotowych do pracy. Ludzie nie chcą pracować. W zamian za to musi być wprowadzona bardzo mocno przemyślana mechanizacja wszystkich ciągów technologicznych. To jest niezbędne. Nie ustrzeżemy się przed postępem i przed mechanizacją. W związku z tym musi nastąpić zmiana myślenia, postępowania, aby po pierwsze – to w części zostało tu powiedziane – wieś służyła do produkcji żywności, z całą tego

konsekwencją, z zapachami i innymi rzeczami. Jednemu Chanel pachnie, drugiemu nie pachnie. W związku z tym miasto musi o tym wiedzieć. Powinno być na to przygotowane. Naszym zadaniem jest wyedukowanie.

Jest sprawa hal i magazynów płaskich. Jeśli wydaje się pozwolenie czy zgody ogłoszeniowe – bez pozwoleń na budowę – to przecież nikt po sześciu miesiącach nie będzie zmieniał miejsca stanowienia szybkomontażowego magazynu o lekkiej konstrukcji. Chcę powiedzieć to, co też mówiono, że dzisiaj wyposażenie ładowarek i innego sprzętu jest bardzo drogie. Ta relacja w stosunku do powierzchni magazynowej musi być odpowiednia. Budowanie hal na poziomie 300 m^2 jest nieporozumieniem. To nie są chwilówki. To nie jest takie rozumowanie. Według moich kryteriów, jeśli za chwilę będzie tendencja taka – widać ją – że na wsi będzie pracowało jakieś 4, 5% populacji, będzie jedno lub dwa gospodarstwa na danej wsi i nie jesteśmy w stanie tego zatamować, to każdy rolnik, przedsiębiorca rolny musi mieć wysoką mechanizację. Budowanie magazynów jest uzasadnione wtedy, kiedy jest 1500 m^2 czy 2000 m^2. Nawet stawianie betonowych ścian przesuwnych, niezbędnych przy ładowaniu płaskich magazynów, pomoże, ale nie rozwiąże sytuacji. One też są drogie.

W związku z tym ustawodawca musi się nad tym pochylić, musi to zmienić. Musi być inny punkt widzenia. Nawet dzisiaj dzieje się taka sytuacja, że powszechnie akceptowane biogazownie, uznane za potrzebne w procesie technologicznym, są kwestionowane z pozycji samorządów. Nie, bo nie. Idę do burmistrza – powiem dokładnie – gminy Pniewy i on mówi, że nie wyda pozwolenia na budowę biogazowni, bo tak uważa, bo wybory, bo wyborcy i inne historie. Ten, kto żyje z produkcji żywności, powinien mieć więc większy komfort, a nie powinien tracić czasu w urzędach, przy prośbach o to, czy pan burmistrz zgodzi się, czy się nie zgodzi. Tak nie wolno, bo nie ostaniemy się w Europie, a i tak nie jesteśmy czempionami. Ten generalny proces myślenia musi się zmienić.

Oczywiście dzisiaj taniej jest wybudować magazyny o większej powierzchni niż magazyny zbożowe w formie silosów, bo można je przeznaczyć do innych celów. Można je przeznaczyć wielowątkowo: do magazynowania różnych materiałów niesypkich itd. To większa uniwersalność. Przebudowanie magazynów jednoprzeznaczeniowych, silosów to zupełnie inna sprawa. 7 metrów wysokości? Nie. Musi być 9, 10, nawet 12 metrów wysokości od kalenicy do posadzki. Według mojej oceny z zawodowego punktu widzenia musi być więc zmiana. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Paweł Olszewski (KO):

Serdecznie dziękuję. Pan przewodniczący Serafin.

Prezes Krajowego Związku Rolników, Kółek i Organizacji Rolniczych Władysław Serafin:

Dzień dobry. Panie przewodniczący, szanowne panie i panowie posłowie, prezes Krajowego Związku Rolników, Kółek i Organizacji Rolniczych Władysław Serafin. Chcę wyrazić stanowisko w tej sprawie. Jest chyba wiele innych podobnie myślących organizacji.

Dyskutujecie państwo nad programem ratunkowym, który tak naprawdę nie ma istotnego celu do spełnienia, przez manipulowanie Prawem budowlanym. Trzeba zlikwidować skutki poważnego kryzysu. Nie mamy w Polsce kryzysu zbożowego. Mamy kryzys władzy, rządzenia, dlatego że dzisiejszym skutkiem jest zaniechanie, zaniedbanie premiera rządu RP i podległych mu służb i agend w związku z wyrażoną w maju 2022 r. przez Polskę zgodą na zdjęcie z unijnej granicy ceł ochronnych. Proszę państwa, skupmy się na tym. Cały czas opinia publiczna jest kierowana tak, że sprawca poważnych nadużyć w państwie, jakim jest rząd, premier i minister rolnictwa, nagle objawia się jako anioł z niebios, który daje, i w narodzie powszechne jest przekonanie: „Rany boskie, oni ratują polskie rolnictwo! Jacy są wspaniali! Jacy są cudowni!", a ja mówię, że nie. Oni naprawiają swój błąd naszym kosztem. Dzisiaj manipulując prawem, chcą wywołania efektu społecznego zadowolenia, a nie rozwiązania problemu ekonomicznego.

Proszę państwa, dzisiaj media rozpisują się o ściganiu przestępców, którzy nielegalnie sprowadzili zboże. Czy ktoś puknął się w czoło? Panie pośle, odpowiem panu na tę wolność i swobodę. Zgadzam się z panem, znośmy głupie bariery, które wymyśliły jakieś sejmowe, rządowe składy, jacyś nieudacznicy. Znośmy je. Czy dziś, jeżeli znieśliśmy

barierę kontyngentową i mamy wolny rynek, będziemy ścigać przedsiębiorców, którzy nagromadzili zboże, bo premier Morawiecki zdjął granice 5 czerwca 2022 r.? Dzisiaj szukacie sprawców wśród przedsiębiorczych, gospodarnych Polaków, którzy wyczuli biznes i poszli tą ścieżką, a nikt nie zastanowił się, gdzie jest problem odpowiedzialności karnej, konstytucyjnej i Trybunału Stanu. Proszę państwa, zdjęcie elementów ochronnych z granicy dotyczyło tylko cła, a nie dotyczyło służb fitosanitarnych, weterynaryjnych, których zadaniem było wpuszczanie przez polską granicę tylko towaru spełniającego standardy Unii Europejskiej.

Tysiące pociągów jechało bez kontroli. Sami posłowie to mówią i macie na to dowody. Tysiące tirów i przedsiębiorców zgromadziło w sumie 9 mln ton zapasów na polskim rynku. Naprawdę zgadzam się z panem posłem Sośnierzem, że tak, naprawiajmy głupoty, które przeszkadzają Polakom, ale zróbmy to w spokojnej atmosferze, a nie w ramach pakietu ratowania rolnictwa. Ten projekt jest dalekosiężny i skutki jego działania przewidziane są na za rok, za dwa lata.

Postawmy się w sytuacji rolników. Wczoraj byłem na proteście w Szczecinie. Wróciłem, zbieraliśmy opinie. Panie przewodniczący, panowie przewodniczący, na miłość boską, gdzie jest równość podmiotów? Gdzie są ci, którzy zainwestowali? Ci będą mieli teraz korzystniej. A może to jest preferencja jakiejś specjalnej firmy, która produkuje biny i nie biny? Padają różne domysły. Zostawcie Polakom inicjatywę. Znieście bariery, ale zostawcie inicjatywę. Oświadczam jeszcze raz, to nie służy rozwiązaniu państwowego kryzysu zbożowego.

Panie i panowie posłowie, stanowczo protestuję przeciwko oszustwu i kłamstwu w ustach premiera RP. To nie rząd w drodze nadzwyczajnego olśnienia dał 10 mld zł na pakiet ratunkowy. Jeszcze raz oświadczam. Są tutaj osoby, które uczestniczyły w tzw. rolniczym okrągłym stole. O godz. 19:00 premier Kowalczyk położył nam na stół 1,050 mld zł i powiedział: „Koniec, to jest wszystko". Wziął teczkę i wyszedł z całą armią urzędników. Dopiero my, szefowie związków, m.in. ja, Agrounia, Michał Kołodziejczak i jeszcze kilku, postanowiliśmy zostać nawet na kilka dni. Przez okno wleciały nawet namioty, śpiwory i inne elementy. Chcę państwu powiedzieć, że sami napisaliśmy 11-punktowy pakiet ratunkowy, dlatego żądam przeprosin dla polskich rolników i polskich organizacji przez premiera, który kłamie. O godz. 23:00 pan premier Kowalczyk wyraził zgodę i podpisał umowę społeczną na 10 mld zł, więc nie jest to żadna nadzwyczajna pomoc polskiego rządu. Jest to realizowanie postulatów rolników i ich organizacji.

Kończąc, chcę powiedzieć, że na dzień dzisiejszy nie jest prawdą, że zeszło już 30% zboża, co mówił wczoraj minister Telus. Od jakiej kwoty, którego zboża jest to 30%? Gdzie? Co? Komu? Taka improwizacja pewnego teatrzyku na granicy nie powinna mieć miejsca. Trzeba tu płakać i rozpaczać, bo 10 mln ton zalega dalej. Jeżeli od 1,2 mln ton polskiego zboża, które jest w magazynach, zdjęto 30%, to jest 300 tys. ton, ale 9 mln ton dalej jest. Zboże dalej płynie korytarzem z Ukrainy do portów. Idą inne towary. Proszę was, panie i panowie posłowie, żebyście nie traktowali tej ustawy jako ustawy kryzysowej. W związku z różnicą zdań jako związek prezentuję opinię negatywną, bo uważamy, że musimy zabezpieczyć bezpieczeństwo i znoszenie barier ochronnych odnośnie do procesów budowlanych motywowane wyłącznie politycznie, a nie technologicznie, nie powinno być przez Sejm dopuszczone i wdrażane.

Na dzień dzisiejszy żaden postulat rolników nie został spełniony i nie ma żadnej gwarancji, że w lipcu, w sierpniu wszystkie przyczepy z pól pojadą w poprzek dróg i staną, dlatego że, proszę państwa, tym mechanizmem nie zwolnimy magazynów. Winę ponosi rząd, który bez badania wpuścił miliony ton zboża, nie tylko zboża, ale i innych różnych surowców: nabiału, kurczaków, całej sfery przetworzonej żywności. Nie chcemy konfrontacji, ale tu, na tej sali w grudniu tamtego roku, w listopadzie tamtego roku mnie i Kołodziejczaka nazwaliście, niektórzy panowie posłowie, demagogami, awanturnikami, a życie pokazało. Jako związki ostrzegaliśmy, bo pochodzimy z grona rolników i obracamy się w takiej rzeczywistości czasowej i ekonomicznej. Zatem wszelkie bajpasy i tańce medialne, jakie dzisiaj odstawia pan minister rolnictwa, bulwersują nas.

Przewodniczący poseł Paweł Olszewski (KO):

Dziękuję.

Prezes KZRKiOR Władysław Serafin:

Już kończę. Proszę państwa, w Szczecinie nie doszło do zawarcia żadnej umowy społecznej. Protestowała tam grupa działaczy Solidarności i KZRKiOR w sprawach KOWR-u. Nie jest to żadne porozumienie narodowe. Porozumienie powinno być zawarte poprzez wznowienie pracy sygnatariuszy okrągłego stołu, rozliczenie 10 mld zł i szukanie rozwiązania. Jako związki chcemy pomóc, nie przeszkadzać, bo pomagając rządowi, pomożemy rolnikom, ale nie jesteśmy słuchani i nasze projekty nie są wprowadzane w życie i dalej próbuje się robić informacje zastępcze.

Winę za całą politykę wpuszczenia niekontrolowanego technologicznie i weterynaryjnie zboża ponosi rząd i komisarz, który nie dopilnował tych spraw. Jego wczorajsze słowa są nie do przyjęcia, bo to nikogo nie tłumaczy. Proszę państwa, ostrzegamy, kryzys zbożowy dalej trwa. To są tylko pozory działalności politycznej i mechanicznej.

W ostatnim zdaniu podkreślę, że nie może być tak, że Sejm dostosowuje dla swojego rządu prawo, którego nie umie wykonać, i zmienia to prawo pod zdolność urzędników, a nie pod interes państwa. Przoduje w tym Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi. Jak jakiś wiceminister nie może sobie z czymś poradzić, to wnosi projekt rozporządzenia czy zmianę ustawy, wy uchwalacie i już jest po ichniemu, a nie po poprawnemu.

Przewodniczący poseł Paweł Olszewski (KO):

Dziękujemy panu.

Prezes KZRKiOR Władysław Serafin:

Jeżeli urzędnicy dostosowują prawo do swoich kwalifikacji, możliwości, to mamy do czynienia z końcem demokracji państwa. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Paweł Olszewski (KO):

Serdecznie dziękuję.

Poseł Leszek Galemba (PiS):

Nie da się tego słuchać.

Przewodniczący poseł Paweł Olszewski (KO):

Panie przewodniczący, wypowiedzieć się może każdy niezależnie od opinii. Proszę, pan na końcu, pan poseł Bąk i zamykam listę mówców. Proszę o zwięzłość wypowiedzi, bo ministrowie muszą jeszcze odpowiedzieć i musimy ten projekt przeprocedować, a o godz. 11:00 mamy rozpoczęcie prac Sejmu.

Poseł Dariusz Bąk (PiS):

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, jesteśmy świadkami jakiegoś przedstawienia, wiecu politycznego, komunistycznego reliktu, który próbuje coś udowadniać, a pan, panie przewodniczący, powinien pilnować porządku obrad. Jesteśmy dzisiaj przy projekcie ustawy o ułatwieniach budowlanych i w tej chwili wnoszę o zamknięcie dyskusji i przystąpienie do procedowania tej ustawy. Nie może być tak, żebyśmy wysłuchiwali jakichś absurdów, ubliżania najwyższym przedstawicielom rządu bez powodu, bez uzasadnienia. Wnoszę o zamknięcie dyskusji i przystąpienie do procedowania tej ustawy. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Paweł Olszewski (KO):

Został jeszcze jeden głos, więc myślę, że już zamknąłem listę. Proszę o bardzo zwięzły ostatni głos.

Ekspert Związku Powiatów Polskich Przemysław Matysiak:

Dzień dobry państwu. Przemysław Matysiak, Związek Powiatów Polskich. Też uważam, że w dyskusji istotny byłby właśnie głos jednostek samorządu terytorialnego. Pozwolę sobie przedstawić zwięzłą opinię ZPP odnośnie do tego projektu.

Po pierwsze chciałbym wskazać, że projektowana nowelizacja bezspornie dotyczy problematyki samorządu terytorialnego, bo Prawo budowlane to starosta. Projekt tej

ustawy nie został jednak skierowany do Komisji Wspólnej Rządu i Samorządu Terytorialnego, co stanowi oczywiste naruszenie art. 8 ust. 1 tej ustawy. To po pierwsze.

Po drugie nie sposób nie zauważyć, że przy okazji trudnej sytuacji na rynku zbóż projektodawcy mają w zamiarze wprowadzenie zmian w Prawie budowlanym, a mają one polegać na poszerzeniu katalogu inwestycji, które będą wymagały jedynie zgłoszenia, a nie pozwolenia na budowę. Chodzi tutaj o budynki gospodarcze, wiaty, silosy o określonych parametrach.

W uzasadnieniu do projektu do wprowadzonych zmian wskazano na czasochłonność procedury uzyskania pozwolenia na budowę. W tym miejscu chciałbym zwrócić państwa uwagę i odnieść się do projektu ustawy o zmianie ustawy – Prawo budowlane oraz niektórych innych ustaw – numer w wykazie to UD427 – gdzie zakłada się skrócenie procedury wydawania pozwolenia na budowę odpowiednio do 30 i 45 dni. Zwracamy uwagę, że procedura pozwolenia na budowę w większym zakresie niż procedura zgłoszenia chroni prawa osób, na które może oddziaływać inwestycja, która ma być realizowana.

Reasumując, naszym zdaniem zasadne jest odrzucenie ustawy w zakresie zmian proponowanych w Prawie budowlanym. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Paweł Olszewski (KO):

Serdecznie dziękuję. Proszę, panowie ministrowie, o zwięzłe ustosunkowanie się do pytań, a może i do niektórych innych treści. Pan minister Bittel pierwszy?

Sekretarz stanu w Ministerstwie Infrastruktury Andrzej Bittel:

Tak. Pan minister Romanowski zarządził taką kolejność. Jeśli pan przewodniczący się zgodzi, to w krótkich żołnierskich słowach…

Przewodniczący poseł Paweł Olszewski (KO):

Proszę bardzo.

Sekretarz stanu w MI Andrzej Bittel:

Pierwotnie autopoprawka dołączona do projektu ustawy znajdowała się w dwóch projektach ustaw. Była w procesie legislacyjnym. Te przepisy, żeby wszyscy państwo mieli świadomość, zostały skonsultowane, poddane uzgodnieniom międzyresortowym, konsultacjom publicznym i opiniowaniu. Zostały pozytywnie zaopiniowanie przez Komisję Wspólną Rządu i Samorządu Terytorialnego i rozpatrzone również przez Komitet do Spraw Europejskich, tak że ten etap mamy załatwiony.

Ze względu na czas, czyli konieczność wejścia w życie tych przepisów z dniem 7 czerwca, w związku z nowym brzmieniem rozporządzenia UE w ramach praw i obowiązków pasażerów w ruchu kolejowym chcemy te przepisy podtrzymać, bo w podobnym brzmieniu są one w ustawie o transporcie kolejowym, po to, żeby mimo oczywistego postępu, który dotyczy kwestii związanych z uprawnieniami i obowiązkami wobec pasażerów, zachować przepisy, żeby nie obejmować wszystkimi normami wynikającymi z tego rozporządzenia m.in. przewozów historycznych lub turystycznych, miejskich, podmiejskich, regionalnych, międzynarodowych, których co najmniej jeden przystanek jest wykonywany poza UE, dalekobieżnych krajowych i międzynarodowych wykonywanych na obszarze UE, po to, żeby zachować równowagę pomiędzy rozwojem naszej kolei i prawami pasażerskimi. W związku z tym proszę o przyjęcie tych przepisów i uchwalenie ich w niniejszej ustawie. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Paweł Olszewski (KO):

Serdecznie dziękuję. Panie ministrze?

Sekretarz stanu w MRiRW Rafał Romanowski:

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, chciałbym, żeby projekty, które przedstawiliśmy, ustawy były czytane z dosyć daleko idącym zrozumieniem. Mam wrażenie, że niektórzy z państwa parlamentarzystów, państwa posłów niekoniecznie próbują dostrzec sedno tego, co w tym projekcie zostało przedstawione.

Jak słusznie zauważył pan, który reprezentuje Związek Powiatów Polskich, zostało to wyjęte z projektu ustawy, która zeszła już z rządu, która jest wysłana do Sejmu RP, dotyczącej Prawa budowlanego. Nie ukrywam, że chcieliśmy przyspieszyć procedowanie

właśnie tego zakresu, który w ustawie był przewidziany. Tutaj nie wymyśliliśmy niczego innego, ale proszę przeczytać to ze zrozumieniem.

Zmiana ustawy z dnia 7 lipca 1994 r. – zwracam się szczególnie do jednego związkowca, bo jeden ze związkowców przyjmował tę ustawę w 1994 r. i głosował za tym Prawem budowlanym – przewiduje zwolnienie z konieczności uzyskania pozwolenia na budowę naziemnych silosów na materiały sypkie, o pojemności do 250 m^3 i wysokości nie większej niż 15 m, oraz jednokondygnacyjnych budynków gospodarczych i wiat o prostej konstrukcji związanych z produkcją rolną o powierzchni zabudowy do 300 m^2 przy rozpiętości konstrukcji nie większej niż 7 m i wysokości nie większej niż 7 m, których obszar oddziaływania mieści się w całości na działce lub działkach, na których zostały zaprojektowane. Inwestycje te zostaną objęte obowiązkiem zgłoszenia budowy. Ponadto projekt przewiduje zwolnienie z konieczności uzyskania pozwolenia na budowę oraz zgłoszenia budowy jednokondygnacyjnych budynków gospodarczych i wiat prostej konstrukcji związanych z konstrukcją rolną o powierzchni zabudowy do 150 m^2 oraz rozpiętości konstrukcji nie większej niż 6 m i wysokości nie większej niż 7 m.

W celu zachowania bezpieczeństwa konstrukcji projektowana ustawa przewiduje konieczność dołączenia dokumentacji technicznej w przypadku budynków gospodarczych i wiat o prostej konstrukcji związanych z produkcją rolną i powierzchni zabudowy do 300 m^2 przy rozpiętości konstrukcji nie większej niż 7 m i wysokości nie większej niż 7 m, wykonanej przez projektanta posiadającego odpowiednie uprawnienia budowlane.

Mówiąc szczerze, na tym skończyłbym swoją wypowiedź, ale było jeszcze wiele innych pytań dotyczących choćby możliwości przemysłowej produkcji zwierzęcej w tych budynkach. Nie przewiduję, żeby była możliwość produkcji przemysłowej. Jeżeli chodzi o źródła wsparcia, pamiętajmy też o tym, że dlatego zależy nam na tym, żeby to prawo zostało jak najszybciej przyjęte, że 5 czerwca br. w ramach KPO rozpoczyna się nabór na budowę tzw. silosów do 50 tys. zł, a dla młodego rolnika do 60 tys. zł. W Programie Rozwoju Obszarów Wiejskich za chwilę rozpocznie się nabór na wsparcie do 250 tys. zł na tego typu inwestycje, na powierzchnie magazynowe.

Szukając więc powierzchni magazynowych i mechanizmów, które już są przewidziane, które mają przewidziane terminy naboru, a w tym poszukując np. źródła napływu ukraińskiego zboża, mówiąc szczerze, państwo posłowie delikatnie się rozpędzili. Proszę pamiętać o jednej podstawowej rzeczy, która na tej sali powinna bardzo mocno wybrzmieć. Zboże, które napływa z jakichkolwiek destynacji świata na obszar Rzeczypospolitej Polskiej, podlega kontroli i monitoringowi, koniec, kropka. Jesteśmy wiarygodnym partnerem, jeżeli chodzi o bezpieczeństwo żywności na skalę europejską. W 2022 r. wyeksportowaliśmy żywności za 45 mld zł. Dodatni bilans na rzecz eksportu minus import wyniósł 15 mld zł na korzyść polskiego rolnictwa. Proszę nie opowiadać takich rzeczy, że cokolwiek zostało zakłócone w jakimkolwiek mechanizmie bezpieczeństwa żywności w naszym kraju. To powinno wybrzmieć, bo słuchają nas i dyskutujemy sobie nie tylko i wyłącznie na klubiku, za przeproszeniem, 15 studentów, tylko na posiedzeniu sejmowej Komisji.

Pani poseł, to, co mówię, dotyczy Prawa budowlanego i ułatwień, które dotyczą polskich rolników i których ci rolnicy oczekują. Tu jest bardzo wyraźnie zawarte to, jakie procedury są w tym prawie przewidziane, z czego ci rolnicy zostają zwolnieni, ale i jakie obowiązki nadal dla nich istnieją. Oprócz tego proszę pamiętać o tym, że są tam również źródła wsparcia, które są już przewidziane, które za chwilę się rozpoczynają. W projekcie ustawy nie ma określenia, że jest to projekt, który dotyczy jakiegoś konkretnego regionu: wschodniej, centralnej czy zachodniej Polski. Projekt dotyczy zmian w Prawie budowlanym, ale proszę również pamiętać… Jeden z posłów zapytał o art. 1, a w art. 1 zostaje przyjęta zmiana dotycząca wykorzystania nadwyżki na zasoby własności rolnej Skarbu Państwa: 445 mln zł właśnie w zakresie udzielania pożyczek na zakup środków do produkcji rolnej, w tym nawozów i środków ochrony roślin, lub na skup, przechowywanie lub przetwarzanie produktów rolnych. Wyraźnie to zaznaczę: w zakresie udzielania pożyczek na zakup środków do produkcji rolnej, w tym nawozów i środków ochrony roślin, lub na skup, przechowywanie lub przetwarzanie produktów rolnych.

Jakby nie było, jedno z drugim bardzo istotnie się wiąże. To nie podlega jakiejkolwiek dyskusji. Po raz pierwszy albo drugi w historii zdarza się, że środki wypracowane przez zasób własności rolnej Skarbu Państwa nie są przenoszone na zasypanie dziury budżetowej, jak to było do 2015 r., tylko środki te pozostają w dziale do dyspozycji jednego ministra, czyli ministra rolnictwa i rozwoju wsi, po to, żeby wykorzystać potencjał tych środków, bo tego typu akcja kredytowa na 445 mln zł tworzy bardzo konkretną wartość, która będzie do wykorzystania przez polskich rolników.

Proszę nie stawiać zarzutu, że 5 czerwca prezes Rady Ministrów zdecydował o tym, żeby zwolnić jakiekolwiek kwoty kontyngentowe czy znieść cła dotyczące wwozu różnych surowców i płodów rolnych z Ukrainy. Tę decyzję podjęła Komisja Europejska, obiecując stronie rządu RP tzw. korytarze solidarnościowe. Poziom realizacji? Zero. Po wizycie prezydenta Bidena obiecując tzw. „projekt amerykański", silosy… „Będziemy na granicy RP budować silosy". Na ten temat nie było nawet dyskusji. Amerykańska ambasada nie odpowiedziała nawet na pytanie dotyczące tego projektu. Poziom realizacji? Zero. Obietnica złożona przez pana ministra Republiki Federalnej Niemiec: „Damy wam koła. Będziemy to przewozić przez nasz kraj". Poziom realizacji? Zero.

Drodzy państwo, o czym w ogóle dyskutujemy? Dyskutujemy o ułatwieniach w Prawie budowlanym po to, żeby skonsumować te środki. Proeuropejczycy powinni doskonale wiedzieć, że środki z KPO można skonsumować, można dosyć prosto wydatkować właśnie na potrzeby polskiego rolnictwa. Proszę jednak czytać ten projekt ze zrozumieniem: „wykonanej przez projektanta posiadającego odpowiednie uprawnienia budowlane". Rozumiem, że teraz projektanci będą tylko i wyłącznie siedzieli, posiadając swoje uprawnienia zdobyte ciężko wytężoną pracą, i będą podpisywali niesłuszne projekty do budowy silosów i powierzchni magazynowych na obszarach wiejskich. Wydaje mi się, że ten cel został zupełnie inaczej przewidziany i te środki mają być zupełnie inaczej przewidziane i zupełnie inaczej skonsumowane przez polskich rolników. Proszę, żeby to czytać jako jeden z istotnych elementów, na które składa się dzisiejsze posiedzenie Sejmu. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Paweł Olszewski (KO):

Serdecznie dziękuję. Zamykam pierwsze czytanie. Biuro Legislacyjne.

Legislator z Biura Legislacyjnego Jarosław Lichocki:

Przepraszamy, jeszcze przed zamknięciem pierwszego czytania, bo nasza uwaga ma charakter generalny i dotyczy głównie autopoprawki. Proszę zwrócić uwagę. Niektóre głosy dotyczyły uzupełnienia projektu ustawy o nowelizację transportu kolejowego. Nie oceniając zasadności czy wagi rozwiązań przewidzianych w autopoprawce, biuro wskazuje, że autopoprawka, jak wskazuje nazwa tej instytucji, ma odmienny – zarówno funkcjonalnie, jak i materialnie – charakter aniżeli inicjatywa ustawodawcza. W przypadku tej autopoprawki nie można mówić o merytorycznym związku z przedłożeniem zawartym w druku nr 3178, bo nowelizacja ustawy o transporcie kolejowym w żaden sposób nie dotyczy materii regulowanej w art. 1 czy materii regulowanej w art. 2 projektu.

Z tym związana jest druga uwaga, która dotyczy trybu postępowania. Proszę zwrócić uwagę, że nowelizacja ustawy o transporcie kolejowym, jak wnioskodawcy wskazują w odnośniku do tytułu, który ma być uzupełniony o odnośnik nr 1, służy wykonaniu określonego rozporządzenia unijnego, co sugerowałoby, że projekt nowelizacji transportu kolejowego służy wykonaniu prawa UE, a tym samym należałoby stosować do niego przepisy rozdziału 5a regulaminu Sejmu, dotyczącego trybu procedowania z projektami wykonującymi prawo UE. Jak wszyscy wiemy, przepisy rozdziału 5a regulują pewne odrębności dotyczące kalendarza prac czy wymogu trzech podpisów pod poprawką.

W związku z tym w trakcie procedury mogą pojawić się wątpliwości dotyczące chociażby tego, ilu posłów ma podpisać poprawkę do projektu: czy to do art. 1, czy to do art. 2, bo w sytuacji, w której projekt dotyczy wykonania prawa UE, cały projekt jest wykonujący, natomiast tu zdaniem biura możemy mieć do czynienia z dwoma projektami ustaw. Jeden jest w druku pierwotnym, czyli w druku nr 3178, a drugi to uzupełniony poprawką druk nr 3178-A. Biuro Legislacyjne wskazuje więc, że tutaj ze względu na brak

merytorycznego związku może dojść do przekroczenia zakresu przedmiotowego projektu ustawy, którym jest pierwotny projekt w druku nr 3178. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Paweł Olszewski (KO):

Serdecznie dziękuję. Głos Biura Legislacyjnego został odnotowany. Zamykam pierwsze czytanie.

Przystępujemy do szczegółowego rozpatrywania projektu ustawy. Czy są uwagi do tytułu ustawy? Proszę, pani poseł Chmiel.

Poseł Małgorzata Chmiel (KO):

Dziękuję bardzo. Chciałabym oddać głos państwu. Zgłaszam poprawkę, zmianę dotyczącą zmiany tytułu ustawy, żeby tytuł brzmiał następująco: „o zmianie ustawy o gospodarowaniu nieruchomościami rolnymi Skarbu Państwa oraz ustawy – Prawo budowlane i ustawy o Krajowej Administracji Skarbowej". W skrócie chodzi o to, że w lutym br. została podjęta ustawa zwiększająca dodatki dla Straży Granicznej, natomiast pominięte zostały służby celne. Czy mogę prosić autora poprawki, w imieniu którego zaraz złożę państwu tę poprawkę, o dokładne wyjaśnienie? Dziękuję.

Przewodniczący poseł Paweł Olszewski (KO):

Serdecznie dziękuję. Pan poseł Szczepański.

Poseł Wiesław Szczepański (Lewica):

Szanowni państwo, powiem krótko. W tej chwili mamy w tej ustawie mydło i powidło. Czy nie lepiej więc, aby nazwa ustawy… Panowie mecenasi, jeżeli przyjmiemy poprawkę dotyczącą autopoprawki, czy nie lepiej, aby ustawa brzmiała: „o zmianie ustawy o zagospodarowaniu nieruchomościami rolnymi Skarbu Państwa i zmianie innych ustaw"? Za chwilę będziemy mieli zmieniane i Prawo budowlane, i ustawę o transporcie kolejowym. Mam pytanie. Czy jeżeli przyjmiemy poprawkę: „o zmianie ustawy o transporcie kolejowym", a w zmianie będzie tylko zmiana dotycząca gospodarki nieruchomościami i Prawa budowlanego, ten tytuł będzie zbieżny z tym, co znajdzie się w ustawie? Rozumiem, że koleżanka chce zmienić jeszcze ustawę o Krajowej Administracji Skarbowej, będziemy, więc mieli…

Przewodniczący poseł Paweł Olszewski (KO):

Jakie jest stanowisko rządu do tej poprawki? Biuro Legislacyjne, proszę.

Sekretarz stanu w MRiRW Rafał Romanowski:

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, strona rządowa jest oczywiście przeciw poprawce pani poseł Chmiel.

Przewodniczący poseł Paweł Olszewski (KO):

Dziękuję. Biuro Legislacyjne.

Legislator Jarosław Lichocki:

Zgodnie z art. 36 ust. 1a regulaminu Sejmu autopoprawka wchodzi do tekstu projektu, tak że rozpatrujemy już projekt po uzupełnieniu go o autopoprawkę, więc tytuł jest uzupełniony o nowelizację ustawy o transporcie kolejowym.

Odnośnie do trybu procedowania wydaje się logiczne, że Biuro Legislacyjne skonstruuje tytuł dzięki upoważnieniu, o udzielenie którego prosimy sejmową Komisję. Tytuł będzie nawiązywał do treści zgłoszonych poprawek. Są pewne zasady formułowania tytułu. Jak ustaw jest więcej, wtedy wchodzi to, co wskazał pan przewodniczący, czyli „niektórych innych ustaw", a jak ustaw jest mniej, wtedy trzeba je wszystkie wymienić. Tutaj jest to więc konkretny zabieg legislacyjny, którego dokonamy.

Przewodniczący poseł Paweł Olszewski (KO):

Tak, przepraszam, to moje niedopełnienie. Jeśli nie usłyszę sprzeciwu, uznam, iż Komisja wyrazi zgodę na dokonywanie oczywistych zmian legislacyjnych przez Biuro Legislacyjne. Panie mecenasie, rozumiem tym samym, że poprawka pani poseł na tym etapie jest bezprzedmiotowa, biorąc pod uwagę ewentualne poprawki w tym zakresie. Tak?

Legislator Jarosław Lichocki:

Tę poprawkę można rozpatrywać na tym etapie, ale na pewno łącznie ze zmianą ustawy o Krajowej Administracji Skarbowej.

Przewodniczący poseł Paweł Olszewski (KO):

Ale tej zmiany nie mamy, czyli poprawka jest bezprzedmiotowa. Na tym etapie tego nie ma.

Legislator Jarosław Lichocki:

Tak, jak najbardziej.

Przewodniczący poseł Paweł Olszewski (KO):

Serdecznie dziękuję. Czy pani poseł podtrzymuje poprawkę odnośnie do tytułu?

Poseł Małgorzata Chmiel (KO):

Tak, podtrzymuję i bardzo prosiłabym o udzielenie głosu osobom, które są jej autorami.

Przewodniczący poseł Paweł Olszewski (KO):

Pani poseł, przepraszam. Teraz rozpatrujemy tytuł. Ta poprawka, czyli zmiana tytułu, będzie konsekwencją ewentualnego przyjęcia innej poprawki, więc na tym etapie jest to bezprzedmiotowe. Ewentualnie wrócimy do zmiany tytułu, jeśli poprawka, która później będzie zgłoszona, zostanie zaakceptowana, bo jak teraz przegłosujemy, a poprawka padnie, to dopiero będzie miszmasz. Prosiłbym więc teraz o wycofanie poprawki i ewentualnie powrócenie w dalszym toku prac rozpatrywania projektu ustawy.

Poseł Małgorzata Chmiel (KO):

Dobrze.

Przewodniczący poseł Paweł Olszewski (KO):

Serdecznie dziękuję. Czy są uwagi do art. 1? Biuro Legislacyjne.

Legislator Jarosław Lichocki:

Zgodnie z § 92 ust. 2 Zasad techniki prawodawczej odstąpienie od reguły nowelizacji jednej ustawy może nastąpić w sytuacji, w której pomiędzy regulacjami zachodzą „niewątpliwe związki tematyczne” bądź „do zrealizowania zamysłu prawodawcy niezbędne jest jednoczesne dokonanie zmian w kilku ustawach”. W związku z tą regulacją mamy pytanie do wnioskodawców o niewątpliwy związek art. 1 z nowelizacją Prawa budowlanego oraz ewentualnie o to, bo tutaj mamy alternatywę, jaki to zamysł prawodawcy jest realizowany zmianą w art. 1.

Druga uwaga dotyczy natomiast kwestii analizy pod kątem pomocy publicznej. Proszę zwrócić uwagę, że ten przepis przewiduje, że te nadwyżki mogą być przeznaczone na udzielanie pożyczek na zakup środków do produkcji rolnej. Mając świadomość regulacji unijnych i wymogów dotyczących pomocy publicznej, takich jak chociażby notyfikacja tej pomocy czy obowiązek zachowania zgodności pomocy z traktatem o funkcjonowaniu UE oraz przepisami wydanymi w sprawie pomocy publicznej, mamy pytanie do wnioskodawców. Czy regulacja projektowanego art. 1 była analizowana pod tym kątem? Czy ta pomoc przekracza chociażby pomoc de minimis, której dotyczy obowiązek notyfikacji? Czy może zachodzą jakieś wyłączenia blokowe? Prosilibyśmy o wyjaśnienia w tym zakresie.

Przewodniczący poseł Paweł Olszewski (KO):

Serdecznie dziękuję. Panie ministrze?

Sekretarz stanu w MRiRW Rafał Romanowski:

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, wyjaśniałem wyjaśnienie art. 1 do art. 2, czyli zmiany o gospodarowaniu nieruchomościami rolnymi i to, jaki jest cel wydatkowania. Cel wydatkowania będzie w ramach limitu pomocy publicznej, czyli w ramach de minimis, więc nie podlega on notyfikacji i dodatkowej procedurze w Komisji Europejskiej. Cel jest związany, tak jak przedstawiłem, ze środkami do produkcji rolnej, w tym nawozów, środków ochrony roślin lub na skup, przechowywanie. Te powierzchnie magazynowe jak najbardziej są więc konsekwencją zmiany Prawa budowlanego.

Przewodniczący poseł Paweł Olszewski (KO):

Serdecznie dziękuję. Czy są uwagi do art. 1? Pan poseł Sośnierz?

Poseł Dobromir Sośnierz (Wolnościowcy):

Tak. Zgłaszam poprawkę o usunięciu art. 1. Pan minister przekonał mnie, że nie ma to żadnego związku poza jakimś luźnym skojarzeniem pana ministra o tym, że jednym z celów tych kredytów mogłyby być budowle, których deregulacje postulujemy w pozostałych przepisach. Związek jest tak naprawdę ujemny, bo jeśli postulujemy deregulacje, to czynimy to w jeszcze większym stopniu prywatną inicjatywą, co tym bardziej dowodzi, że nie ma powodu, żeby podatnik do tego dopłacał.

W ogóle sprzeciwiam się temu, żeby pieniądze pochodzące od wszystkich podatników były przeznaczane na potrzeby tylko niektórych podatników. Z taką sytuacją mamy tutaj do czynienia, więc jak najbardziej jest to zupełnie rozłączne merytorycznie. Można być za deregulacją Prawa budowlanego, jak jestem ja, a przeciwko udzielaniu takich kredytów, jak w moim przypadku. Proszę więc o usunięcie tego przepisu.

Przewodniczący poseł Paweł Olszewski (KO):

Serdecznie dziękuję. Poprawka jest jasna. Jak rozumiem, stanowisko rządu jest negatywne. Przystępujemy do rozpatrzenia tej poprawki. Proszę o wyświetlenie pulpitu do głosowania. Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem poprawki? Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał? Dziękuję. Poproszę o wyniki. Czy można prosić o wyniki?

Głosowało 46 posłów: za był 1 poseł, przeciw 34, wstrzymało się 11. Poprawka nie uzyskała akceptacji.

Przystępujemy do art. 2. Czy są uwagi do zmiany nr 1? Proszę, pani poseł Gill-Piątek.

Poseł Hanna Gill-Piątek (niez.):

Szanowny panie przewodniczący, panie ministrze, Wysoka Komisjo, mnie nie przekonała argumentacja, że pan minister nie pozwoli na to, żeby to było coś innego, bo w tej ustawie nie jest tak, że wszyscy będą chodzić do pana ministra o to pozwolenie.

W przepisach powinno być jasno zapisane, że jednokondygnacyjne budynki gospodarcze nie będą przeznaczone na inną działalność niż ta, której chcielibyśmy w tej ustawie, czyli np. nie staną się one kurnikami czy zespołami klatek.

Przepis, który proponuje się w zmianie nr 1, w zmianie art. 29, jest napisany w ten sposób, że proponują tutaj państwo zwolnienie z pozwolenia na budowę jednokondygnacyjnych budynków gospodarczych i wiat o prostej konstrukcji. W prezydium mieliśmy przed chwilą próbę wyjaśnienia, że chodzi o funkcję magazynową, więc proponuję poprawkę, żeby zmienić to brzmienie na takie: „jednokondygnacyjnych budynków magazynowych i wiat o funkcji magazynowej, o prostej konstrukcji, związanych z produkcją rolną". Wtedy to wszystko będzie doprecyzowane i nie będzie żadnych wątpliwości.

Chciałam jeszcze zapytać Biuro Legislacyjne, czy łącznik „i" jest prawidłowy, czy to nie powinna być czasem alternatywa łączna, czyli „lub". Dziękuję.

Przewodniczący poseł Paweł Olszewski (KO):

Serdecznie dziękuję. Czy rząd wyraziłby zgodę na taką zmianę?

Sekretarz stanu w MRiRW Rafał Romanowski:

Nie, panie przewodniczący. Wysoka Komisjo, rozumiem, że panowie legislatorzy, mecenasi też nie wyrażą takiej zgody, bo wymagałoby to wprowadzenia nowej definicji w Prawie budowlanym, a nie jest to przedmiotem ustawy, więc stanowisko rządu w tym wypadku jest negatywne.

Przewodniczący poseł Paweł Olszewski (KO):

Serdecznie dziękuję. Do zmiany nr 1 pani poseł Paluch.

Poseł Anna Paluch (PiS):

Szanowni państwo, sformułowany tutaj przepis jest jasny. Przecież ust. 1 mówi o konkretnej kategorii procedury, czyli bez zgłoszenia, bez pozwolenia. Przepis ust. 2 mówi o czymś innym. Trzeba odnosić ten przepis do zapisów Prawa budowlanego, gdzie ust. 1, 2, 3, 4 w art. 29 to są szufladki, gdzie jest jasna kategoria, jakiego rodzaju obciążenia administracyjne ciążą na inwestorze.

Pani poseł, jeżeli zaznaczy pani, że „magazynowy", to jak rolnik ma w jakimś pomieszczeniu traktory, chce je wykorzystać na cele magazynowe, a traktor przenieść gdzieś indziej, do nowo wybudowanego pomieszczenia, to pani przepis będzie go ograniczał. Proszę nie ograniczać rolników, bo oni dobrze umieją gospodarować. Jestem przeciw tej poprawce.

Przewodniczący poseł Paweł Olszewski (KO):

Pani poseł, nie mamy tej poprawki na piśmie. Mamy głosowania o godz. 11:00, później mamy kolejne posiedzenia, więc prosiłbym zgłosić w drugim czytaniu, bo nie mamy tej poprawki na piśmie. Poprawki muszą być zgłoszone na piśmie. Fizycznie jej nie mamy.

Biuro Legislacyjne.

Legislator Jarosław Lichocki:

Odpowiadając najpierw na pytanie pani poseł, naszym zdaniem tu dopuszczalna jest koniunkcja, bo zarówno budynki, jak i wiaty będą zwolnione z obowiązku określonego we wprowadzeniu do wyliczenia ust. 1.

Jeśli chodzi natomiast o nasze uwagi, nawiązując także do zdania pana ministra, wskazujemy na potencjalne wątpliwości dotyczące określenia, tak jak w poprawce pani poseł, „funkcja magazynowa" czy, tak jak w samym projekcie, określenia „prostej konstrukcji" odnoszącego się do wiat. Prawo budowlane mówi o prostej konstrukcji, ale w art. 29 ust. 3 pkt 2 wymienia, że prosta konstrukcja odnosiłaby się do budynków takich jak budynki mieszkalne, jednorodzinne czy niewielkie obiekty gospodarcze itd. Tu natomiast mamy określenie prostej konstrukcji odnoszące się do samej wiaty. Wskazujemy, że tego rodzaju określenie nie jest wyjaśnione i może budzić wątpliwości w zakresie zasady określoności prawa. Ta sama uwaga dotyczy lit. b i zawartej zmiany, która stanowi konsekwencję.

Jeszcze słowo o poprawce.

Przewodniczący poseł Paweł Olszewski (KO):

Ale nie ma tej poprawki, panie mecenasie. Tej poprawki nie ma fizycznie.

Legislator Jarosław Lichocki:

Jeśli miałaby być zgłaszana w drugim czytaniu, proszę pamiętać, pani poseł, że poprawka powinna mieć konsekwencje także w lit. b w pkt 2 i w art. 3. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Paweł Olszewski (KO):

Serdecznie dziękuję. Pani poseł coś przedłożyła. Dobrze, przegłosujemy tę poprawkę. Jak rozumiem, stanowisko rządu jest negatywne. Dobrze. Przystępujemy do rozpatrzenia poprawki pani poseł Gill-Piątek. Kto jest za? Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał? Poproszę o wyniki.

Głosowało 50 posłów: 9 było za, 35 przeciw, 6 wstrzymało się. Poprawka nie uzyskała akceptacji.

Czy są uwagi do zmiany nr 2? Proszę, pan poseł.

Poseł Leszek Galemba (PiS):

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, zgłaszam poprawkę, którą państwo mają, która dotyczy głównie ułatwienia dla obiektów budowlanych służących do przechowywania zboża o maksymalnej pojemności 5 tys. ton, usytuowanych w granicach administracyjnych portów morskich, o podstawowym znaczeniu dla gospodarki narodowej w rozumieniu art. 2 ustawy z dnia 20 grudnia.

Przewodniczący poseł Paweł Olszewski (KO):

Serdecznie dziękuję. Stanowisko rządu?

Sekretarz stanu w MRiRW Rafał Romanowski:

Stanowisko rządu jest pozytywne.

Przewodniczący poseł Paweł Olszewski (KO):

Serdecznie dziękuję. Jeśli nie usłyszę sprzeciwu, uznam, iż połączone komisje… Biuro Legislacyjne.

Legislator Jarosław Lichocki:

W naszej ocenie te poprawki należy rozpatrywać łącznie, czyli poprawki nr 1 i 2, obie litery. Wskazujemy, że ta poprawka dotyczy zmiany nr 1.

Przewodniczący poseł Paweł Olszewski (KO):

OK. Jeśli nie usłyszę sprzeciwu, uznam, iż połączone komisje akceptują obydwie poprawki. Sprzeciwu nie słyszę.

Czy pani poseł do zmiany nr 2? Tak, do zmiany nr 2.

Poseł Małgorzata Chmiel (KO):

Tak, chciałabym odnieść się do słów pana ministra. Pan minister powiedział nieprawdę, panie ministrze, bo do zgłoszenia nie trzeba dołączać projektu budowlanego, pod którym musi podpisywać się uprawniony architekt. Ma to być pełnoprawny projekt budowlany. To jest nieprawda. Wystarczą rysunki i szkice. Proszę więc nie opowiadać takich rzeczy. To jest pierwsza rzecz.

Druga rzecz jest taka, że chciałabym złożyć poprawkę do art. 2a, czyli na koniec.

Przewodniczący poseł Paweł Olszewski (KO):

Pani poseł, jesteśmy przy zmianie nr 2 w art. 1. Do art. 2 dojdziemy.

Poseł Małgorzata Chmiel (KO):

Dobrze. To, co powiedziałam, dotyczy tej zmiany. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Paweł Olszewski (KO):

Serdecznie dziękuję. Czy są uwagi do zmiany nr 1 w art. 2a? Biuro Legislacyjne.

Legislator Jarosław Lichocki:

Jeśli można, to do zmiany nr 2.

Przewodniczący poseł Paweł Olszewski (KO):

Jeszcze do zmiany nr 2? Już wcześniej odnosił się pan do zmiany nr 2, więc myślałem, że to wszystko.

Legislator Jarosław Lichocki:

Nie, jeszcze nie odnosiłem się do zmiany nr 2. Do zmiany nr 2 mamy uwagę dotyczącą określenia „zapewniające nośność". Otóż, jak stanowi art. 30, do zgłoszenia trzeba będzie dołączyć dodawany pkt 3a, czyli dokumentację techniczną zawierającą rozwiązania. Tutaj jest: „zapewniające nośność i stateczność konstrukcji". Wskazujemy, że tego rodzaju regulacja powinna być przedmiotem przepisu materialnego, bo to, że rozwiązania mają zapewniać nośność i stateczność konstrukcji, powinno wynikać z przepisów materialnych, a nie z przepisu o charakterze trybowym, który nakazuje dołączyć do zgłoszenia określoną dokumentację techniczną.

W naszej ocenie ten przepis powinien wskazywać, że zawierająca rozwiązania dokumentacja techniczna ewentualnie powinna dotyczyć nośności czy stateczności konstrukcji, natomiast w konsekwencji takiej regulacji należałoby dodać przepis materialny, który będzie określał wymogi nakładane na tę dokumentację techniczną. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Paweł Olszewski (KO):

Serdecznie dziękuję.

Poseł Małgorzata Chmiel (KO):

W kwestii formalnej, odniosę się do tego. Jeżeli tak, to trzeba zrobić projekt architektoniczny, ponieważ to, co pan powiedział, można określić tylko jako konstrukcyjne uwarunkowania, które są opracowywane na podstawie projektu architektonicznego, a tego w zgłoszeniu nie ma.

Przewodniczący poseł Paweł Olszewski (KO):

Pani poseł, mamy poprawkę, czy nie mamy? Nie mamy poprawki do tej zmiany. Serdecznie dziękuję. Czy są uwagi do zmiany nr 1 art. 2?

Poseł Małgorzata Chmiel (KO):

Do art. 2a.

Przewodniczący poseł Paweł Olszewski (KO):

Do której zmiany? Czy do zmiany nr 1?

Poseł Małgorzata Chmiel (KO):

Nie. Na końcu.

Przewodniczący poseł Paweł Olszewski (KO):

To proszę zgłosić się we właściwym momencie. Czy są uwagi do zmiany nr 2? Nie widzę. Czy są do zmiany nr 3? Do zmiany nr 3 pani poseł Chmiel.

Poseł Małgorzata Chmiel (KO):

Na końcu chciałam zgłosić poprawkę. Art. 2a otrzymuje brzmienie: „W ustawie o Krajowej Administracji Skarbowej…

Przewodniczący poseł Paweł Olszewski (KO):

Pani poseł, to jeszcze nie ten moment. Pan poseł Suchoń.

Poseł Mirosław Suchoń (Polska2050):

Bardzo dziękuję, panie przewodniczący. Szanowni państwo, wbrew pozorom i wbrew trybowi, w którym przyjmujemy autopoprawkę, jest to bardzo ważna autopoprawka, bo w wyniku tej autopoprawki np. nie będzie możliwości, aby dane w czasie rzeczywistym o ruchu pociągów, o opóźnieniach były przekazywane m.in. zarządcom infrastruktury, organizatorom przewozów…

Przewodniczący poseł Paweł Olszewski (KO):

Panie pośle, przepraszam. Jesteśmy przy zmianie nr 3 w art. 2a.

Poseł Mirosław Suchoń (Polska2050):

Tak, to jest autopoprawka.

Przewodniczący poseł Paweł Olszewski (KO):

Ale jesteśmy przy zmianie nr 3.

Poseł Mirosław Suchoń (Polska2050):

To jest właśnie zmiana, która wprowadza zwolnienia dotyczące różnego rodzaju obowiązków w ruchu kolejowym. Te obowiązki z punktu widzenia pasażerów są ważne. Tak rozumiem tę autopoprawkę.

Jeżeli teraz zmiana ta jest przyjmowana w takim trybie, to warto byłoby, żebyśmy uświadomili sobie, że np. jak będziemy chcieli przewozić swoje rowery, żeby gdzieś pojechać transportem publicznym, to Komisja właśnie przyjmuje projekt ustawy, który wprowadza zwolnienia od takiego obowiązku. Np. przy kolejnych zwolnieniach w przewozach międzynarodowych w pociągach, które będą do nas przyjeżdżać spoza UE, przewoźnicy będą zwolnieni z przekazywania informacji dla osób z różnymi niepełnosprawnościami, bo wyznajemy zasadę, że nasi przewoźnicy muszą inwestować w tabor, żeby takie informacje były przekazywane. Rząd PiS przewoźników z państw spoza UE zwalnia z obowiązku, który jest nałożony na naszych przewoźników. Przecież tak być nie może.

Kolejna rzecz to kwestia dostępu do informacji o opóźnieniach i o tym, jak pociąg jedzie. Ministerstwo, rząd proponuje w projekcie ustawy zwolnienie, ponieważ zarządca PKP PLK mówi, że nie ma możliwości technicznych. Przepraszam bardzo. Jak przyjeżdża pociąg od strony Czech, to korzystam z czeskich informacji na temat opóźnień, bo polska informacja w tym zakresie nie działa. Czesi mogą, a my nie możemy? Przecież to jest niepoważne traktowanie pasażerów w ruchu kolejowym. Chciałbym, żebyśmy wszyscy mieli świadomość, że ta ustawa będzie zawierała bardzo szkodliwe dla pasażerów przepisy w tym zakresie. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Paweł Olszewski (KO):

Czy pan poseł ma poprawkę do zmiany nr 3?

Poseł Mirosław Suchoń (Polska2050):

Nie mam. To jest wrzutka w ostatnim momencie. Tak być nie może. Dziękuję, panie przewodniczący.

Przewodniczący poseł Paweł Olszewski (KO):

To w drugim czytaniu będziemy mogli zgłosić poprawki, które to uzupełnią. Czy Biuro Legislacyjne do zmiany nr 3?

Legislator Wojciech Paluch:

Szanowni państwo, panie przewodniczący, z uwagi na to, że zmiany, które dotyczą nowelizacji ustawy o transporcie kolejowym, w dużej mierze dotyczą zastąpienia rozporządzenia WE 1371/2007 przez nowe rozporządzenie WE 2021/782, pragniemy zwrócić uwagę, iż przy zmianie nr 3, a tym samym i zmianie nr 4, wydaje nam się, że z uwagi na to, iż tutaj dosyć enumeratywnie wymieniono wszelkie przepisy, gdzie należało przywołać nowe rozporządzenie, które będzie stosowane od 1 czerwca 2023 r., w konsekwencji w autopoprawce w art. 2 zabrakło również zmiany dwóch innych ustaw: ustawy o publicznym transporcie zbiorowym i ustawy o imprezach turystycznych i powiązanych usługach turystycznych, gdzie również odwołujemy się do rozporządzenia, które straci moc ze skutkiem od dnia 7 czerwca br.

Dlatego mamy pytanie do strony rządowej. Czy w tych dwóch kolejnych ustawach nie należałoby konsekwentnie dokonać również stosownych zmian poprzez właściwe odesłanie do jednostek redakcyjnych nowego rozporządzenia, które wejdzie w życie 7 czerwca br?

Przewodniczący poseł Paweł Olszewski (KO):

Serdecznie dziękuję. Czy rząd chce się ustosunkować?

Sekretarz stanu w MI Andrzej Bittel:

Tak, jeśli można. Moim zdaniem w PTZ-ecie nie ma odniesienia do poprzedniego rozporządzenia, a w konsekwencji nie powinno być również odniesienia do rozporządzenia, które jest przedmiotem tej poprawki i które jest w tej chwili wdrażane. Takie stanowisko chciałem przedstawić. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Paweł Olszewski (KO):

Serdecznie dziękuję. Nie widzę innych zgłoszeń do zmiany nr 3 i 4. Czy są jakieś uwagi do art. 3? Pani poseł do art. 2a, tak?

Poseł Małgorzata Chmiel (KO):

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący. Do art. 2a. W ustawie o Krajowej Administracji Skarbowej otrzymuje brzmienie: „Dodatki uzasadniają szczególnymi warunkami pełnienia służby, w szczególności dodatki graniczne w wysokości nie niższej niż 450 zł miesięcznie dla funkcjonariuszy Służby Celno-Skarbowej i służb wykonujących zadania w obrębie przejść granicznych z Republiką Białorusi, Federacją Rosyjską i Ukrainą oraz na obszarze lotniczych i morskich przejść granicznych".

Poproszę państwa o uzasadnienie tego zapisu, bo specjalnie przyjechali, a panu przewodniczącemu złożę poprawkę na piśmie. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Paweł Olszewski (KO):

Dziękuję. Najpierw chciałbym zapytać Biuro Legislacyjne.

Legislator Wojciech Paluch:

Szanowni państwo, panie przewodniczący, co prawda nie widzieliśmy tej poprawki, możemy jedynie opierać się na argumentacji i uzasadnieniu jej przez panią posłankę Chmiel, dlatego też nie odnosimy się do zasadności i wagi rozwiązań zawartych w tej poprawce, ale wydaje nam się, że budzi ona dosyć zasadnicze wątpliwości odnośnie do jej dopuszczalności na gruncie konstytucji z uwagi na brak związku z wprowadzonymi w przedłożonym projekcie zmianami do ustawy, w szczególności z projektem wniesionym do Sejmu przez stronę rządową. Dlatego prosilibyśmy o wskazanie związku merytorycznego z przedłożeniem rządowym, bo w innym razie poprawka zdecydowanie wykraczałaby poza przedmiot i charakter procedowanego projektu ustawy.

Przewodniczący poseł Paweł Olszewski (KO):

Serdecznie dziękuję. Nie ukrywam, że podzielając w stu procentach zdanie pani poseł, która przedkłada poprawkę, mam bardzo poważne wątpliwości odnośnie do zasadności

przyjęcia poprawki akurat przy tych ustawach. Jeśli więc mogę, proszę, żeby poprawkę wycofać, a jako klub przygotujemy nowelizację właściwej ustawy, która skonsumuje tę poprawkę tak, aby nie było galimatiasu prawnego, na czym najbardziej nam zależy. Pani poseł?

Poseł Małgorzata Chmiel (KO):

Czy pan mógłby jednak zabrać głos? Przyjechał i chciałby powiedzieć dwa zdania.

Przewodniczący poseł Paweł Olszewski (KO):

Ale dosłownie dwa zdania, bo ta poprawka kompletnie nie tyczy się problemu, o którym teraz debatujemy.

Przewodniczący związku zawodowego Celnicy PL Sławomir Siwy:

Dziękuję. Panie i panowie przewodniczący, Wysoka Komisjo, prosilibyśmy o przyjęcie tej poprawki, gdyby jednak udało się ją zgłosić, ponieważ ma ona związek taki, że Służba Celno-Skarbowa… Mamy dwie służby graniczne w Polsce. Jedna otrzymała dodatki graniczne, a Straż Graniczna, druga Służba Celno-Skarbowa, nie otrzymała. Dotyczy to również tej materii, ponieważ na barki Służby Celno-Skarbowej rząd nałożył teraz obowiązek przypilnowania tego wszystkiego. Jak było wcześniej, możemy państwu opowiedzieć, ale nie ma tu czasu.

Prosimy ewentualnie o zainteresowanie Wysokiej Komisji i zwołanie odpowiedniego posiedzenia w tej sprawie. Z całą przyjemnością opowiemy państwu, jak to wyglądało wcześniej, natomiast obecnie ma to taki związek, że wszystkie te zakazy, tranzyt nadzoruje właśnie Służba Celno-Skarbowa. Jeżeli pan minister zdążył wcześniej odpowiedzieć, że nie zgadza się z poprawką i po prostu ją odrzuca, to chciałbym zapytać, dlaczego rząd RP nie przestrzega zasady równości wobec prawa. Dwa podmioty, dwie służby graniczne, takie same cechy relewantne muszą być traktowane równo wobec prawa i nie da się tego odrzucić bez uzasadnienia.

Przewodniczący poseł Paweł Olszewski (KO):

Serdecznie dziękuję.

Przewodniczący związku zawodowego Celnicy PL Sławomir Siwy:

Nie jest zasadne demotywowanie służb…

Przewodniczący poseł Paweł Olszewski (KO):

Dwa zdania? Było więcej.

Przewodniczący związku zawodowego Celnicy PL Sławomir Siwy:

Bardzo dziękuję.

Przewodniczący poseł Paweł Olszewski (KO):

Podzielam pana pogląd, ale nie jest to przedmiot prac tej Komisji, tylko jest to kwestia resortu finansów, resortu spraw wewnętrznych, więc jeśli mogę, proszę o wycofanie tej poprawki, a my jako klub przygotujemy nowelizację.

Poseł Małgorzata Chmiel (KO):

Dobrze, wycofuje poprawkę. Rozumiem, że jako klub przygotujemy odpowiedni projekt ustawy, ewentualnie zorganizujemy posiedzenie Komisji w tej sprawie. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Paweł Olszewski (KO):

Serdecznie dziękuję. Czy są uwagi do art. 3? Nie widzę.

Czy są do uwagi do art. 4? Do art. 4 Biuro Legislacyjne.

Legislator Jarosław Lichocki:

Przed art. 4, po art. 3 pragniemy zwrócić uwagę, że przy nowelizacji Prawa budowlanego, w której wprowadzaliśmy rozszerzenie możliwości wyłączeń spod pozwolenia na budowę do 70-metrowych budynków jednorodzinnych, przewidziano regulację intertemporalną, która dotyczyła postępowań w sprawie budowy, ale już po uzyskaniu pozwolenia na budowę. Pytanie, czy w sytuacji analogicznej, czyli zmiany parametrów chociażby samych silosów czy dodania wiat albo jednokondygnacyjnych budynków gospodarczych, nie należałoby wskazać regulacji przejściowej o tym, co z postępowaniami dotyczącymi

obiektów, które już uzyskały pozwolenie na budowę. Czy w związku z wejściem nowej regulacji czy zasadą bezpośredniego działania nowego prawa nie należałoby określić, jak kształtuje się sytuacja prawna budynków, do których po wejściu w życie ustawy regulacja dotycząca pozwoleń na budowę nie będzie miała zastosowania? Dziękuję.

Przewodniczący poseł Paweł Olszewski (KO):

Serdecznie dziękuję. Czy pan minister chce się do tego odnieść? Serdecznie dziękuję.

Czy są jakieś uwagi do art. 4? Pan poseł Sośnierz do art. 4, tak?

Poseł Dobromir Sośnierz (Wolnościowcy):

Zgłaszam się od czasu autopoprawki, tylko jakoś bezskutecznie.

Przewodniczący poseł Paweł Olszewski (KO):

To może pan siadać bliżej, bo z tej perspektywy słabo widać, jak tam pan siedzi. Nawet teraz pana nie widzę.

Poseł Dobromir Sośnierz (Wolnościowcy):

Taka dzisiaj frekwencja. Chciałem dopytać o związek tej poprawki, bo naprawdę nie rozumiem, co komu strzeliło do głowy, żeby autopoprawkę dotyczącą kolei wrzucać do projektu dotyczącego czegoś zupełnie innego. Czy to jest kolejna próba bicia rekordu w dziedzinie najbardziej bezsensownych poprawek? O co chodzi?

Przewodniczący poseł Paweł Olszewski (KO):

Panie pośle, jesteśmy przy art. 4, czyli przy terminie wejścia w życie ustawy.

Poseł Dobromir Sośnierz (Wolnościowcy):

Tak, ale mówiłem, że zgłaszałem się już wcześniej. Chciałbym wiedzieć, jaki to u licha ma związek i czemu Prawo i Sprawiedliwość dysponując tutaj samodzielną większością, musi odstawiać takie dziadostwo, a nie może sobie wnieść osobnej ustawy i przeprocedować tego, jak pan Bóg przykazał, tylko narażać nas na niekonstytucyjność, na konflikt z prawem europejskim itd. Po co to jest robione? Jaki to ma związek?

Przewodniczący poseł Paweł Olszewski (KO):

Pytania o to były również w pierwszym czytaniu. Serdecznie dziękuję. Było to wcześniej wyjaśnione.

Poseł Dobromir Sośnierz (Wolnościowcy):

Nie było.

Przewodniczący poseł Paweł Olszewski (KO):

Czy są jeszcze uwagi do art. 4? Nie widzę. Na tym rozpatrzyliśmy wszystkie artykuły.

Przystępujemy do zaopiniowania projektu ustawy. Kto z pań i panów posłów jest za pozytywną opinią? Proszę o pulpit do głosowania. Kto jest za? Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał? Serdecznie dziękuję. Poproszę o wyniki.

Głosowało 48 posłów: za było 43, nikt nie był przeciw, 5 posłów wstrzymało się. Ustawa została pozytywnie zaopiniowana.

Musimy jeszcze dokonać wyboru posła sprawozdawcy.

Poseł Leszek Galemba (PiS):

Pan poseł Choma?

Przewodniczący poseł Paweł Olszewski (KO):

Czy pan poseł Choma wyraża zgodę?

Poseł Kazimierz Choma (PiS):

Tak, wyrażam zgodę.

Przewodniczący poseł Paweł Olszewski (KO):

Serdecznie dziękuję. Jeśli nie usłyszę sprzeciwu, uznam, iż pan poseł Choma został sprawozdawcą Komisji. Sprzeciwu nie słyszę.

Na tym zakończyliśmy posiedzenie.